

Sygn. akt I ACa 911/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.) SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 31 sierpnia 2017 r. sygn. akt I C 596/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

B. M. N. B. W.

UZASADNIENIE

Powódka, A. P., wniosła o zasądzenie od pozwanego, (...) S.A. w W.: 150.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 27 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty i kosztów procesu. Podniosła, że 25 grudnia 2014 r. kierowca, który zawarł z jej przeciwnikiem procesowym umowę ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, spowodował wypadek drogowy. Na skutek tego zdarzenia jej syn, D. P., doznał: urazu śródczaszkowego z długotrwałym okresem nieprzytomności, wielokrotnego złamania kości czaszki i twarzoczaszki, obrzęku mózgu, ostrej niewydolności oddechowej. W ich następstwie zapadł w śpiączkę oraz cierpi na kurczowe porażenie czterokończynowe. To z kolei doprowadziło do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci prawa do

niezakłóconego życia rodzinnego i prywatnego i uzasadniało roszczenie o zadośćuczynienie (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Nie kwestionował, że zawarł ze sprawcą wypadku umowę ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wskazał, że D. P. przyczynił się do powstania szkody, bowiem nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa w trakcie zdarzenia szkodowego.

Wyrokiem z 31 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki: 150.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1) a także 6.917 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2) oraz nakazał pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce 6.000 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której powódka została zwolniona.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne.

25 grudnia 2014 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, którego sprawca zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Na skutek tego zdarzenia szesnastoletni D. P., syn powódki, doznał: urazu śródczaszkowego z długotrwałym okresem nieprzytomności, wielokrotnego złamania kości czaszki i twarzoczaszki, obrzęku mózgu, ostrej niewydolności oddechowej. W ich następstwie zapadł w śpiączkę oraz cierpi na kurczowe porażenie czterokończynowe. Bezpośrednio po wypadku hospitalizowano go od 25 grudnia 2014 r. do 14 kwietnia 2015 r. W tamtym okresie był m.in. sedowany, zaintubowany oraz wentylowany mechanicznie. Po zakończonej hospitalizacji został przewieziony do (...). Od grudnia 2015 r. przebywa w domu.

Jest on jedynym synem powódki. Przed wypadkiem mieszkał z rodzicami. Brał udział w rekonstrukcjach militarnych, zaś powódka była dumna z jego pasji i uczestniczyła w nich. Łączyła ją z synem bardzo silna więź. W chwili obecnej D. P. jest niezdolny do samodzielnej egzystencji i wykonywania podstawowych czynności życiowych, zaś szanse na jego wybudzenie, zgodnie ze stanowiskiem lekarzy którzy się nim zajmowali, praktycznie nie istnieją. Zajmuje się nim ojciec, G. P., który w tym celu zrezygnował z pracy zawodowej. Także życie powódki, które przed wypadkiem było spokojne i poukładane, zostało przeorganizowane i podporządkowane opiece nad chorym dzieckiem. Musiała w tym celu zrezygnować z wielu życiowych planów i marzeń, a także pogodzić pracę z potrzebami chłopca. Cały czas towarzyszy jej niepewność i obawa o przyszłość jej oraz syna, kiedy nie będzie już w stanie się nim zaopiekować. Doskwiera jej w związku z tym napięcie, wyczerpanie, lęk, niepokój i niepewność.

Pismem z 19 stycznia 2017 r. zwróciła się do poprzednika prawnego pozwanego o zapłatę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych. Żądanie to nie zostało uwzględnione (pismo pozwanego z 26 stycznia 2017 r.).

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że do katalogu dóbr osobistych zalicza się również prawo do: wychowywania biologicznych dzieci, do niezakłóconego życia rodzinnego oraz do rodzicielstwa. Ich naruszenie skutkuje powstaniem u poszkodowanego roszczenia z art. 448 k.c. Brak jest nadto podstaw do różnicowania sytuacji prawnej rodzica, jakiemu zmarło dziecko od tej, gdy jego więź emocjonalna z synem bądź córką wprawdzie istnieje, ale uległa tak dalekiemu przekształceniu, że faktycznie nie może być realizowana. Również w tym ostatnim przypadku dochodzi do naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do niezakłóconego życia rodzinnego. W jego ramach mieści się uprawnienie do nawiązania i swobodnego kształtowania więzi emocjonalnej rodzica z dzieckiem. Potrzeba jej nawiązania jest charakterystyczna dla każdego człowieka i wyraża się w teoretycznej możliwości wypełniania stosunków powyższych podmiotów typową i normalną treścią powszechnie przyjętą w społeczeństwie. Składa się na nią w szczególności: możliwość rozmowy, wspólnego spędzania czasu – w dowolnie wybrany sposób, wzajemna troska, zainteresowania, wsparcie, przeżywanie wzajemne wydarzeń i stanów, poczucia bycia kochanym i obdarowywania miłością. W niniejszej sprawie z powodu kondycji zdrowotnej, w jakiej znajduje się syn powódki, naruszone zostało powyższe dobro osobiste, ponieważ zerwaniu uległa szczególna więź emocjonalna łącząca matkę z synem. W wyniku tego została jej wyrządzona krzywda, a ta z kolei pozostawała z adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z 25 grudnia 2014 r. Z tych przyczyn na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

przysługiwało jej roszczenie o zadośćuczynienie od sprawcy zdarzenia szkodowego, który podobnie jak to miało u niego miejsce w przypadku deliktu z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., ponosił odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. W tych granicach odpowiadał również pozwany. Jego odpowiedzialność oparta o art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. z 21 listopada 2016 r., Dz.U. z 2016 r. poz. 2060; dalej: „U.O..Ust.”).

Dokonując oceny wysokości tego roszczenia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że powódkę łączyła z dzieckiem silna więź emocjonalna, która uległa diametralnemu przekształceniu, od kiedy przestało ono odgrywać aktywną rolę w utrzymywaniu, kształtowaniu i pogłębianiu relacji rodzinnej. Nie ma też możliwości, aby czerpać radość, szczęście i dumę z syna. Odczuwa faktyczną utratę jedyne dziecko. Dodatkowo nie czerpie żadnej radości z życia, zaś jej ból ma trwały charakter. Z tych przyczyn odpowiednią kwotą zadośćuczynienia było 150.000 zł, która podlegała zasądzeniu nawet przy uwzględnieniu, że jej syn, co zostało przyznane, przyczynił się do powstania szkody w 10%.

O odsetkach od powyższej sumy Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. Ocenił, że należały się one niezwłocznie od wezwania do zapłaty spornego świadczenia. Skoro zatem decyzją z 26 stycznia 2017 r. pozwany odmówił spełnienia roszczenia, to żądanie odsetek od 27 stycznia 2017 r. było uzasadnione.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. Dz.U. z 2018 r. poz. 265; dalej: (...)), zaś o kosztach procesu na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany. Zaskarżył go w całości i zarzucił naruszenie:

1. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez uznanie, że powódce przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie, z uwagi na poważny uszczerbek na zdrowiu, którego doznał syn powódki w wypadku drogowym z 25 grudnia 2014 r., w sytuacji gdy w obowiązujących przepisach brak jest podstawy prawnej dla zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę polegającą na cierpieniach psychicznych, którą ponosi członek rodziny w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia osoby najbliższej;
2. art. 34 ust. 1 U.O..Ust. w zw. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. polegające na uznaniu, że roszczenie dochodzone przez powódkę objęte jest odpowiedzialnością ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego;
3. art. 448 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez ustalenie kwoty zadośćuczynienia w rozmiarze zawyżonym i nieodpowiednim w rozumieniu powyższego przepisu, tj. w wysokości 150.000 zł (przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia);
4. art. 362 k.c. poprzez zaniechanie ustalenia stopnia przyczynienia się syna powódki, który bezspornie nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, ponad wymiar tego przyczynienia przyznany przez powódkę tj. 10%, pozwany natomiast wnosił o ustalenie przyczynienia syna z tego powodu przynajmniej w 30 %, który to stopień jest adekwatny do naruszonego przez poszkodowanego obowiązku;
5. art. 14 U.O..Ust. w zw. z art. 481 k.c. poprzez uznanie, że powódce należą się odsetki ustawowe od zasądzonych kwot, w sytuacji, gdy właściwa interpretacja tych przepisów, fakt, że wysokość zadośćuczynienia została ustalona przez Sąd Okręgowy przy uwzględnieniu cen z dnia orzekania, zaś jego wysokość zależy od uznania sędziowskiego, prowadzą do wniosku, że nie są należne odsetki za okres poprzedzający wyrokowanie przez Sąd I instancji, gdyż pozwany nie pozostawał w zwłoce co do płatności tych kwot.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji według norm przepisanych. Wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny uwzględnił i przyjął za własne wszystkie istotne ustalenia faktyczne, na jakich oparto skarżone rozstrzygnięcie. Zasługiwały one na aprobatę, bowiem poczyniono je na podstawie bezspornych twierdzeń stron, a także wiarygodnych dowodów z dokumentów, zeznań świadka i powódki. Nie były też kwestionowane w apelacji.

W przeważającej części prawidłowa okazała się też ocena prawna, na podstawie której wydano wyrok pierwszoinstancyjny.

Sąd Okręgowy słusznie zważył, że G. P. spowodował wypadek jako kierowca pojazdu mechanicznego. W jego następstwie syn powódki doznał poważnych obrażeń ciała. Na skutek tych urazów zapadł w śpiączkę oraz doznał kurczowego porażenia czterokończynowego (bezsporne). To z kolei doprowadziło do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci prawa do więzi rodzinnych. Jak słusznie podnosi się w judykaturze, wartość niematerialna, o jakiej mowa ostatnim zdaniu, zalicza się do dóbr osobistych (patrz: postanowienie SN z 21 kwietnia 2017 r. I CSK 472/16). Wbrew temu co podniesiono w apelacji, doznaje ona drastycznego naruszenia nie tylko w razie śmierci dziecka, kiedy ojciec lub matka zostają całkowicie pozbawieni możliwości realizacji się jako rodzice, lecz również, co miało miejsce w niniejszej sprawie, gdy staje się ono niezdolne do samodzielnej egzystencji i wykonywania podstawowych czynności bytowych. Wtedy bowiem, choć utrzymywanie życia rodzinnego z synem lub córką nie zanika całkowicie, to jednak ulega ograniczeniu do szczątkowej postaci (patrz: wyrok SN z 9 sierpnia 2016 r. II CSK 719/15). W sprawie nie było sporne, że na skutek tej ostatniej okoliczności powódka doznała i nadal doznaje znacznych cierpień, a tym samym doszło u niej do powstania uszczerbku niemajątkowego.

Wszystkie powyższe argumenty przemawiały w rezultacie za tym, że między zachowaniem sprawcy wypadku, na skutek którego doszło nie tylko do śpiączki u D. P., lecz również do naruszenia dobra osobistego pokrzywdzonej i powstania u niej szkody, istniał adekwatny związek przyczynowy. Tym samym spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności deliktowej unormowanej w art. 448 w zw. z art. 24 k.c. (naruszenie dobra osobistego, szkoda niemajątkowa, związek przyczynowy między nimi). Oceny tej nie zmienił fakt, że w procesie nie poczyniono ustaleń co do tego, czy kierowcy pojazdu, który spowodował zdarzenie z 25 grudnia 2014 r., można było przypisać winę. Okoliczność ta nie miała znaczenia w niniejszej sprawie, skoro, co wynikało z zasadnego poglądu orzecznictwa, odpowiedzialność na zasadzie ryzyka G. P. wobec D. P. (art. 436 § 1 k.c.), rozciągała się również na inne uszczerbki, jakie znajdowały się w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem mechanicznego środka komunikacji, w tym szkodę której naprawienia powódka dochodziła w oparciu o art. 448 k.c. (podobnie, patrz: przywołany wyżej wyrok SN II CSK 719/15).

W apelacji niesłusznie wskazano, że zastosowaniu tego ostatniego przepisu sprzeciwiała się zasada, zgodnie z którą krąg uprawnionych do odszkodowania zamyka się na podmiocie, jaki „bezpośrednio poniósł szkodę”. Sąd Okręgowy zasadnie ocenił, że w polskim systemie prawnym brak jest przepisu, który stanowiłby odzwierciedlenie tej reguły (podobnie: przywołany wyżej wyrok SN II CSK 719/15). Obowiązuje w nim zaś art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za każdą szkodę, jaka znajduje się w normalnym związku przyczynowym z jego zachowaniem. Między innymi z tych przyczyn zakres roszczenia, które może być skierowane przeciwko sprawcy deliktu, nie ogranicza się wyłącznie do naprawienia uszczerbku, jaki został wywołany u poszkodowanego na skutek śmierci jego osoby bliskiej, lecz również m.in. takim uszkodzeniem jej ciała, że traci ona możliwość samodzielnej egzystencji i komunikacji ze światem zewnętrznym (patrz: przywołany wyżej wyrok SN II CSK 719/15). Wprawdzie, co słusznie wskazano w apelacji, art. 446 § 4 k.c. limituje możliwość oparcia żądania o zadośćuczynienie wyłącznie do przypadków, gdy prawo do więzi rodzinnych zostanie naruszone w wyniku pierwszej z opisanych wyżej okoliczności, niemniej w judykaturze słusznie się argumentuje, że skoro przepis ten ma

charakter *lex specialis*, to nie można z niego rekonstruować ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej, które mają zastosowanie np. w art. 448 k.c. (patrz: przywołany wyżej wyrok SN II CSK 719/15). Ocenę prawną, jaką zaprezentowano w niniejszym akapicie, wsparła dodatkowo treść uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r. w sprawie III CZP 69/17, w związku z podjęciem której pozwany domagał się zawieszenia postępowania. Zgodnie z nią można przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który, tak jak w przypadku syna powódki, na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Roszczenie przeciwko sprawcy zdarzenia z 25 grudnia 2014 r., jakie było oparte o powyższe okoliczności, stanowiło również podstawę odpowiedzialności pozwanego. Jak wynikało z literalnej treści art. 34 ust. 1 U.O..Ust., ta rozciąga się nie tylko na delikty unormowane w art. 436 k.c., lecz na wszystkie czyny zabronione wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, pod warunkiem, że w ich następstwie powstała szkoda, która była wynikiem m.in. uszkodzenia ciała. Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że przesłanki te zostały spełnione w niniejszym postępowaniu. Przemawiał za tym fakt że, o czym była już mowa, cierpienie, jakiego powódka doznała i którego skompensowania domagała się w oparciu o art. 448 k.c., zostało spowodowane śpiączką jej dziecka. Ta zaś powstała w wyniku obrażeń fizycznych, jakich małe dziecko doznało w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji. Spełniona zatem została przesłanka odpowiedzialności ubezpieczyciela zawarta w art. 34 ust. 1 ustawy, który zobowiązany jest jego mocą świadczyć za szkodę będącą następstwem uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia.

Sąd Apelacyjny przeszedł w następnej kolejności do rozpoznania tej części środka odwoławczego, w której kwestionowano bazową wysokość zadośćuczynienia.

W judykaturze słusznie się podnosi, że powyższy zarzut mógłby odnieść skutek wtedy, gdyby świadczenie z art. 448 k.c. było niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest rażąco zaniżone albo rażąco zawyżone (patrz: wyrok SN z 26 lipca 2016 r. II PK 193/15). Ocena, że zachodzą podstawy do takiej modyfikacji, może być powzięta jedynie wtedy, gdy nie uwzględniono, lub nie nadano należytej doniosłości okolicznościom, które miały wpływ na rozmiar zadośćuczynienia. Do tych ostatnich zaliczały się fakty, które decydowały o wielkości krzywdy powódki.

Sąd Okręgowy uwzględnił je i nadał im właściwą doniosłość. Jak słusznie ocenił, cierpienie powódki, które wypływało ze świadomości, że na skutek jednorazowego incydentu jej w pełni sprawny nastoletni syn do końca życia pozostanie nieprzytomny i zdany na opiekę osób trzecich, należało zakwalifikować w poczet najcięższych przeżyć mogących spotkać rodzica. Ból ten, nie ustaje, lecz powraca w różnych okolicznościach, np. gdy słyszy ona rozmowy kolegów z członkami ich rodzin, bądź wspomina dobre chwile, jakie spędziła z synem (niekwestionowane zeznania powódki k. 118), stanowi niewątpliwie tak ogromne negatywne doznanie, że może mu ustępować jedynie krzywda powstała w wyniku śmierci dziecka. Trzeba jednak zaznaczyć, że po przeżyciu żałoby w zwykłym toku wypadków bliscy zmarłego odzyskują równowagę i wracają do normalnego funkcjonowania. W tym zaś przypadku cierpienie powódki wywołane świadomością stanu dziecka nieustannie jej towarzyszy i nie przemija.

Z tych przyczyn świadczenie, które zasądził Sąd Okręgowy, nie było zawyżone. Wbrew stanowisku jakie zawarto w apelacji, ocenę tę wspierała aktualna linia orzecznicza. Trzeba podkreślić, że w przypadku cierpień spowodowanych utratą dziecka, a zatem, o czym już była mowa, szkody porównywalnej do tej, jakiej doznała powódka, przyznaje się często kwoty znacznie wyższe od zasądzonej w tej sprawie (bez uwzględnienia przyczynienia oraz wypłaconych już świadczeń: 200.000 zł wyrok SA w Białymstoku z 2 lutego 2018 r. I ACa 786/17; 200.000 zł wyrok SA w Warszawie z 7 lipca 2017 r. VI ACa 472/16; 225.000 zł wyrok SA w Warszawie z 9 czerwca 2017 r. I ACa 441/16). Wprawdzie pozwany powołał się na judykaty, w których przyznane zadośćuczynienia wynosiły co najwyżej 80.000 zł, niemniej rozstrzygnięcia te prezentowały nieobowiązujący już nurt orzecznicy, jaki istniał w okresie od 2010 r. do 2013 r.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie również w zakresie w jakim zarzucono w niej zaniechanie obniżenia przyznanej kwoty zadośćuczynienia w oparciu o art. 362 k.c. Zarówno pozwany jak i Sąd Okręgowy niezasadnie ocenili, że spełnione zostały przesłanki powyższej normy prawnej. Do zaktualizowania się jej hipotezy dochodzi, gdy zachowanie poszkodowanego wpływa na powstanie lub powiększenie szkody (patrz: red. dr hab. K. Osajda. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 18. 2018r.). W sprawie nie wykazano zaś tej ostatniej okoliczności. W szczególności,

wbrew temu na co powołano się w apelacji, nie wynikała ona z domniemania faktycznego. To, jak słusznie podnosi się w judykaturze, mogłoby być powzięte jedynie wtedy, gdyby stanowiło jedyny możliwy rezultat faktów stanowiących jego przesłanki (art. 231 k.p.c.; wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2005 r. I CK 114/05). Tymczasem choć D. P. bezspornie nie miał zapiętych pasów w chwili zdarzenia szkodowego, to jednak zasady doświadczenia życiowego i logiki nie przemawiały za tym, że sama ta okoliczność musiała wpłynąć na zwiększenie jego szkody. Przeciwnie, już przykłady dostarczane przez orzecznictwo wskazują, że spełnienie obowiązku, o którym mowa w ostatnim zdaniu, może nie tylko pozostać bez wpływu, lecz nawet negatywnie oddziaływać na rozmiar uszczerbku poszkodowanego w wypadku drogowym (patrz np.: wyrok SA w Białymstoku z 13 stycznia 2016 r. I ACa 774/15). Odmiennej oceny nie uzasadniało oświadczenie powódki, że w jej przekonaniu D. P. przyczynił się do powstania szkody w stopniu nie większym niż 10% (k. 116 v). Twierdzenie to okazało się irrelewantne w niniejszym postępowaniu, bowiem choć sąd jest związany przyznaniem strony, to jednak jedynie takim, które odnosi się do faktów (art. 229 k.p.c.), a nie, co miało miejsce w niniejszej sprawie, do prawa.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 U.O..Ust. Sąd Apelacyjny zważył, że ten ostatni przepis stanowił odstępstwo od reguły, że roszczenie o zadośćuczynienie, jako to które ma charakter bezterminowy, powinno być zrealizowane przez dłużnika niezwłocznie po tym, gdy otrzyma wezwanie od wierzyciela (art. 455 k.c.). Zasada opisana w zdaniu poprzednim nie obowiązuje w przypadkach gdy, co miało miejsce również w niniejszej sprawie, odpowiedzialność za szkodę spoczywa na podmiocie, który występował jako ubezpieczyciel w umowie unormowanej m.in. w art. 4 pkt 1 U.O..Ust. Termin na spełnienie świadczenia, który biegnie w stosunku do niego, wynosi wtedy 30 dni od złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o uszczerbku majątkowym lub niemajątkowym. Wprawdzie okres ten ulega wydłużeniu, gdy nie jest możliwe, żeby w jego trakcie wyjaśnić okoliczności niezbędne do ustalenia istnienia bądź wysokości odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 14 ust. 2 U.O..Ust.), niemniej wyjątek ten nie znalazł zastosowania w niniejszej sprawie. Pozwany nie podjął w szczególności żadnej próby wykazania, że zaszło zdarzenie, które powodowałoby niemożność spełnienia świadczenia w prawidłowo ustalonej wysokości (łącznie 150.000 zł) w terminie 30 dni od rozpoczęcia postępowania likwidacyjnego. Za tym zaś, że był w stanie to uczynić, przemawiał fakt, że już w chwili zgłoszenia szkody dysponował tymi samymi istotnymi informacjami, na temat stanu D. P., a także cierpień, jakie jego śpiączka wywołała u powódki, co Sąd Okręgowy w dniu orzekania (pismo ze zgłoszeniem szkody zawierające m.in. kartę informacyjną dotyczącą dziecka powódki, k. 44). Oceny tej nie zmieniła słuszna teza, jaką zawarto w apelacji, że określenie wysokości zadośćuczynienia podlega pewnej uznaniowości. Ta bowiem nie zakłada dowolności, lecz jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o rozmiarze doznanej krzywdy. Przytoczone wyżej stanowisko pozwanego nie mogło zatem stanowić przesłanki odmowy wypłaty odsetek od chwili wymagalności roszczenia, które podlega zasądzeniu w wyroku deklaratywnym a nie konstytutywnym (patrz: wyrok SN z 18 stycznia 2018 r. V CSK 142/17).

Wszystkie te okoliczności przemawiały za oceną, że pozwany popadł w opóźnienie z zapłatą świadczenia po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody. Skoro brak było dowodu odbioru przez adresata pisma z 19 stycznia 2017 r., w którym zawarto powyższe żądanie zapłaty zadośćuczynienia, to należało uznać, że doręczono je najpóźniej 26 stycznia 2017 r., a więc w chwili gdy ubezpieczyciel wydał „decyzję” o odmowie spełnienia roszczenia (k. 45). W rezultacie okresowe świadczenia uboczne od wiarygodności głównej należały się powodowi od 26 lutego 2017 r. (art. 481 § 1 k.c.). Apelacja powinna zostać zatem uwzględniona w zakresie świadczeń odsetkowych za okres od 27 stycznia 2017 r. do 26 lutego 2017 r.

W pozostałej części należało ją oddalić, choć rozstrzygnięcie to niezasadnie zostało rozciągnięte na tę część środka odwoławczego, która dotyczyła odsetek opisanych w ostatnim zdaniu.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny oparł się o zasadę odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.). Skoro więc pozwany przegrał postępowanie drugoinstancyjne w całości, to powinien zwrócić koszty procesu, jakie poniosła powódka (wynagrodzenie pełnomocnika 4.050 zł - § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia).

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt II sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

(...)